

# MATKA BOSKA LUDZMIERSKA

(Fragmenty listu pasterskiego)

Koronacja statuy Matki Bożej w Ludźmierzu jest jednym z punktów programu Dni Maryjnych, które, jak wiadomo, z woli Episkopatu całej Polski obchodzi w tym roku archidiecezja krakowska. Nawijazujemy w nich do wielkiej rocznicy Chrztu świętego, który przed tysiącem lat został przyjęty w naszym narodzie. Skutki tego wielkiego Sakramentu w naszych duszach pozostawały i nadal pozostają w troskliwych rękach Maryi. Wszak Chręścł św. łączy nas duchowo z Chrystusem Fanem, którego Ona jest Matką. Żyjemy głęboko ufnosć, że owo zespolenie z Jezusem Chrystusem, którego początkiem jest Chręścł, trwałe będzie nadal w życiu naszym osobistym i zbiorowym za sprawą Maryi. Dlatego właśnie do Niej w szczególny sposób zwracamy się w okresie Tysiąclecia Chrztu Polskiego. Wyrzuczm tego jest między innymi wyrazem w Ludźmierzu.

Archidiecezja nasza posiada już kilka takich miejsc, gdzie zostały dokonane w przeszłości koronacje podobne do tej, jaka w dniu Wniebowzięcia odbywa się w Ludźmierzu. Przede wszystkim: więc najbardziej znany i najszerszej czczonej wśród naszych wierznych obraz Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej. W samym Krakowie ukoronowane zostały koronami papieskimi obrazy Matki Najświętszej w Kościołach OO. Karmelitów „Na Piasku”, OO. Franciszkanów-1 OO. Dominikanów. Poza tym obraz Matki Bożej w Staniątkach przy klasztorze pp. Benedyktynów. Wszyszy trzej kardynałowie — kardynał Dunajewski, Puzyna i Sapieha — którzy w ciągu ostatnich dziesięcioleci zasiadali na stołicy św. Stanisława, zabiegali o te akty szczególnej czci i uwielbienia dla Maryi, jakim są koronacje Jej obrazów.

W Ludźmierzu ukoronowana zosta-

je statua Matki Bożej. Aby obraz jakiś lub statua mogły dostąpić tego wyróżnienia, potrzebny jest w tym celu kult szczególniejszy i długotrwały. To właśnie zachodzi w Ludźmierzu, gdzie kult Matki Chrystusowej związany z wymienioną statua trwa już z górą czterysty latki — początki sięgają roku 1529. Jest to kult pełen uwielbienia dla tajemnic Bożych, jakie dokonały się w Matce Jezusa Chrystusa. Wyraża się on corocznie najdziej w uroczystosć Wniebowzięcia oraz w uroczystosć Narodzenia Najświętszej Dziewicy. Przez uwielbienia skupia wierznych przy Posrednicze wszystkich łask potrzeba biagania, przebagania i dziękowania. Niez tych gorących prósb i podziękowań przeszło w ciągu wieków przez Ludźmierz! Jaką on stanowią koronę żywej wiary na skronie Matki Najświętszej.

Splędy do Niej w Ludźmierzu przede wszystkim lud Podhala, Spisza i Orawy — z szerokim zasięgiem aż po Maków i Wisznę — lud gór, tam, gdzie głębiej nie ma już najbardziej bywa skupa i nieurodzajna — tam dzięki Matce Odkupiciela urodzajna i szkodra się okazała w ciągu stuleci głęba dusz. Z sanktuarium w Ludźmierzu wiazały te dusze wszystkie swe troski, a nade wszystkie nadzieje zbawienia wiecznego, do którego jako wyznawcy Syna Bożego chcą na swej twardej podgórskiej ziemi.

Dają temu świadectwa nie tylko kroniki kościelne, ale także wietły polscy pisarze związani z rejonem podgórskim — Kasprowiec, Orkan, Tejmajer. Liczmi wychoydzcy z Podhala, którzy w poszukiwaniu chleba zawędrowali za ocean, zachowują na nowej ziemi nadal żywa część dla Matki Bożej w Ludźmierzu — i łączą się z nami w dniu Jej koronacji.

Wkładając koronę Jana XXIII na skronie Maryi w Ludźmierzu, chcemy

przez to wyrazić w szczególny sposób naszą wiarę w Jej Macierzyńska godność. Matka Syna Bożego jest dla nas Matką Łaski Bożej — i włącz (z w porządku Łaski) spełnia swe macierzyństwo. Macierzyństwa Maryi pełna jest ziemia, pełne są dusze ludzkie. I to właśnie Macierzyństwo nadprzyrodzone, które samo w sobie jest największym wyniesieniem, dostępuje w dniu dzisiejszym koronacji. Wszak tajemnica Wniebowzięcia Maryi łączy się ściśle z Jej Ukoronowaniem. Koronuje Przedwieczny Bóg całe dzieło Maryi na ziemi, które opiera się na Jej macierzyństwie; na tym, że była i jest Matką Syna Bożego — i na tym, że jest z Woli tego Syna Matką naszą.

I to wszystko, właśnie przez koronację w Ludźmierzu chcemy publicznie wyznać, chcemy potwierdzić awładnictwem dawnych pokoleń i następców czasów oraz chcemy utrwalić na przyszłość. Pragniemy, aby obrzęd koronacyjny był niejako odzwierciedleniem tego Ukoronowania Maryi w niebie, którego dokonuje cała Trójca Przenajświętsza. Pragniemy też przez tę koronację jeszcze mocniej związać Maryję z doczesnym i wiecznym losem naszych dusz oraz z całym dziełem Ewangelii, które się dokonuje przez Kościół katolicki w Polsce, a szczególnie w naszej krakowskiej archidiecezji.

Nie prestajemy przy tym błagać, aby Maryja raczyła przyjąć ten nasz ziemski wyraz hołdu i zechciała na zawsze pozostać dla nas Matką i Królową. Proste, aby w dniu Wniebowzięcia cała archidiecezja była złączona w tym biaganiu ze swymi kapłanami i biskupami.